

# JĘZYKOZNAWSTWO

ALICJA PSTYGA

## Wojna i pokój? Publicystyka rosyjskojęzyczna w przekładzie na język polski po lutym 2022 roku

### War and peace? Russian-language journalism translated into Polish after February 2022

**Abstract.** Referring to the main theme of the conference, the author addresses the problem of translating Russian-language journalism amid the ongoing war in Ukraine. These events prompt us to perceive media messages not only within the framework of a culture entangled in politics, evoking (neo)imperial and (neo)colonial issues, but also matters of value systems and Russophobia. This situation influences the choice of topics and sources of media texts offered to Polish recipients through translation. As a foundation for a confrontational reading, the author chose Russian journalism translated into Polish, using the example of the “Forum” magazine, which features reprints from the world press and has included a Russian section since the beginning of the magazine’s existence. The analysis of the content of reprints from Russian-language media, alongside the assessment of translation solutions, attempts to answer the question about war and peace, both from the perspective of translation and the condition and prospects of Russian studies in Poland. The translation itself, often framed in terms of war, poses not only traditional translation problems related to equivalence, adequacy, and the function of translated texts but also introduces new challenges of a moral and ethical nature associated with experiencing and depicting human suffering. From the perspective of interlingual and intercultural media discourse, important research issues also emerge, such as persuasion, manipulation, and propaganda.

**Keywords:** media discourse, translation, press texts in Russian, Polish magazine, war and new problems

Alicja Pstyga, University of Gdańsk, Gdańsk – Poland, [alicja.pstyga@ug.edu.pl](mailto:alicja.pstyga@ug.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0001-6933-2132>

## Wprowadzenie. Wojna i pokój?

Nawiązując do tematu przewodniego konferencji *Czy wojna to pokój? Przyszłość filologii* z cyklu *Rusycystyka Europejska a Współczesność*, uważam, że warto zwrócić uwagę na przekład rosyjskojęzycznej publicystyki w sytuacji toczącej się wojny w Ukrainie. Ta skomplikowana sytuacja geopolityczna, również sytuacja językowa w odniesieniu do języka rosyjskiego w Rosji oraz w Ukrainie, a przede wszystkim zmiany na rosyjskim rynku mediów<sup>1</sup> rzutują na wybór zarówno źródeł, tematyki, jak i samych tekstów medialnych oferowanych polskiemu odbiorcy za pośrednictwem przekładu. Wskazane wydarzenia i dokonywane przez zespoły redakcyjne, wydawców czasopism, ale też tłumaczy wybory wpisują komunikaty medialne w ramy określonej polityki informacyjnej oraz kultury uwikłanej w politykę, jak również kwestie uznawanych systemów wartości poszczególnych społeczności, wywołując problemy związane z (neo)imperializmem, (neo)kolonializmem i rusofobią. Nową perspektywę w ocenie informacji przynosi tzw. nowa hybrydowość wojny (m.in. z dezinformacją, atakami hakerskimi – pod koniec lipca 2023 roku doświadczył tego tygodnik „Polityka”). Elementem wojny staje się bowiem informacja, co uruchamia nowe strategie komunikacyjne na czas wojny (w Rosji „operacji specjalnej”) i uwypukla kwestie oddziaływania mediów w sferze komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej.

W kategoriach wojny – wojny światów, kultur i języków jest też ujmowany przekład (por. tytuł monografii Edwarda Balcerzana *Tłumaczenie jako „wojna światów”*. *W kręgu translatoologii i komparatystyki*, Poznań 2010; Maria Piotrowska jako jeden z paneli Kongresu Polskiego Przekładoznawstwa, który odbył się w Krakowie w 2022 roku, zaproponowała problem granic: *Tłumacz poza granica-*

---

<sup>1</sup> Wobec aktualnie obowiązujących w Rosji przepisów opartych na Doktrynie Bezpieczeństwa Informacyjnego Rosji (z 2000 i 2016 roku), która przewiduje możliwość ukarania mediów i obywateli za krytykę aparatu państwowego czy stworzenie sytuacji zagrażającej porządkowi społecznemu, a także wobec stronnictwej oceny polityki mediów – przyznanie im statusu agenta zagranicznego (zob. Krzywdzińska 33–45; Kuczyńska-Zonik 101; Savranska 72 i nast.) zmianie uległa sytuacja na rynku mediów. Obecnie obserwujemy wzrost roli wydań internetowych (elektronicznych) oraz mediów społecznościowych, alternatywnych wobec oficjalnych przekazów rosyjskich mediów państwowych i transmitowanych za granicę. W tym kontekście należy również podkreślić rolę Rosyjskiego Państwowego Regulatora Mediów Elektronicznych (Roskomnadzor). Między innymi „Новая газета” ogłosiła 29 marca zawieszenie działalności ze względu na opresyjne przepisy cenzury wojennej (o czym informowano na łamach „Forum”, nr 8, 2022) i w dostępnym poza Rosją wydaniu internetowym (zob. też „Forum”, nr 10, 2022). Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę została zamknięta również rozgłośnia Echo Moskwy, a rosyjska dziennikarka Julia Łatynina podobny program prowadzi na kanale YouTube. Materiały przygotowywane przez wskazane media były często wybierane przez zespół „Forum”.

*mi przekładu*). Jest to jednak „wojna”<sup>2</sup>, którą tłumacz toczy z tekstem, komunikatem i jego wartościami i której wygrać ani przegrać nie zamierza. Negocjuje więc sensy, proponując swemu odbiorcy uwspólnienie oglądu relacjonowanej rzeczywistości medialnej. Tak powinno być w odniesieniu do przekładu w komunikowaniu medialnym z wpisaną weń ideą objaśniania cudzej rzeczywistości, cudzego punktu widzenia, cudzych poglądów. Jednak wyjątkowo aktualne w obecnej sytuacji staje się spostrzeżenie jednego z badaczy komunikacji międzykulturowej, Csaby Földesa, którego zdaniem

przyjmując perspektywę [...] uwzględniającą dyskursywny charakter zjawiska, można przyjąć, że międzykulturowość nie jest czymś gotowym, danym z góry, lecz powstaje w trakcie zdarzeń komunikacyjnych jako interaktywny proces negocjowania. Międzykulturowość niesie ze sobą także potencjał interpretacyjny. Nie chodzi tu więc o jakąś wielkość stałą, lecz raczej o elastyczny konstrukt, który tworzony jest w różnych kontekstach komunikacyjnych i który w zależności od kontekstu może się zmieniać; tym samym należy postrzegać go jako konstrukt heterogeniczny i zwielokrotniony (Földes 143).

### Specyfika przekładu tekstów medialnych

Materiał stanowiący podstawę proponowanych obserwacji pochodzi z dwutygodnika „Forum”, oferującego polskiemu odbiorcy przedruki z prasy światowej, w tym z mediów rosyjskojęzycznych. Dział rosyjski jest/był<sup>3</sup> obecny w każdym z wydań od początku funkcjonowania czasopisma, czyli od roku 1965 (średnio ponad 70 artykułów umieszczonych w różnych działach czasopisma w ciągu roku). Na podstawie wybranych dwutekstów: rosyjskojęzycznych oryginałów i ich tłumaczeń na język polski opublikowanych na łamach „Forum” wielokrotnie wypowiadałam się na temat problemów związanych z przekładem w medialnej przestrzeni komunikacyjnej (zob. m.in. Pstyga 2021b, 2013). W tym miejscu ograniczę się zatem do przywołania kilku ustaleń.

Medialne komunikaty prasowe w wersji przełożonej stanowią ważny obszar polskiego dyskursu publicznego sytuującego się w przestrzeni komunikowania międzynarodowego. Wybór tekstów do tłumaczenia oraz ich publikacja, jak podkreślają medioznawcy, świadczą o medialnej wartości komunikatów. Wprawdzie użytkownicy mediów w odbiorze informacji zagranicznych mogą się koncentrować tylko na zawartości przekazu, jednak „powinni zwracać uwagę na takie cechy przekazu, jak: obiektywizm relacji, dobór i wiarygodność źródeł, układ informacji, różne punkty widzenia, język i sposób prezentacji, oddzielenie faktów od

<sup>2</sup> Właściwe jest ujęcie tego leksemu w cudzysłów, jak uczynił to Edward Balcerzan.

<sup>3</sup> Ostatnie wydanie (nr 19) czasopisma ukazało się we wrześniu 2023 roku.

opinii” (Mrozowski 492). Według Denisa McQuaila obca treść kulturowa może być odbierana z innym, bardziej zdystansowanym nastawieniem, a sama informacja ma dla niego inne znaczenie niż dla czytelnika oryginału, stanowiąc przy tym element rozrywki (McQuail). Przekaz może być więc dekodowany (i rozumiany) w sposób różny, zależnie od wiedzy odbiorcy, jego doświadczenia, zainteresowań i kompetencji. Maciej Mrozowski w kontekście rozumienia mediów zwraca również uwagę na różnorodność sposobów wykorzystywania informacji oraz problem ewentualnego późniejszego przetwarzania przekazów medialnych oraz samego wyboru, jakiego dokonuje odbiorca spośród wielu ofert medialnych (Mrozowski 487).

Na podkreślenie zasługuje szczególny status odbiorcy „Forum”, który zdecydowanie jest bardziej przygotowanym i wymagającym czytelnikiem niż tzw. przeciętny odbiorca, świadomie poszukuje informacji i opinii o tym, co dzieje się aktualnie w świecie oraz jak media komentują wydarzenia zachodzące w kraju odbiorcy. Wprawdzie wybiera on artykuły, czytając je w wersji przełożonej z pewnym opóźnieniem i innym nastawieniem niż odbiorca oryginału, jest jednak osobą zainteresowaną problemami współczesnego świata, interpretacjami i ocenami wydarzeń (w tym zachodzących w Polsce) innych społeczeństw i państw. Te oczekiwania odbiorcy, chęć pozyskania informacji, skonfrontowania opinii, ale też znajdowania przyjemności w lekturze publicystyki międzynarodowej wpływają na zawartość czasopisma i wybór zamieszczanych w nim, spośród ważnych światowych czasopism opiniotwórczych, gatunkowo zróżnicowanych tekstów (od wywiadów, poprzez teksty analityczne, po reportaże, rzadziej w tej chwili felietony), umieszczanych w stałych działach tematycznych czasopisma, z zawsze starannie przygotowaną oprawą graficzną.

Podkreślając specyfikę samych przekazów medialnych oraz ich tłumaczenia, należy wziąć pod uwagę, że stanowią one (oryginał oraz przekład) zaprojektowaną całość, w której różne środki językowe w powiązaniu z szerokim kontekstem komunikacyjnym wzajemnie się dopasowują. Zawarta w nich rzeczywistość medialna (zob. Nowak, Tokarski; Czachur), przekazywana odbiorcy z określonego punktu widzenia, uwzględnia więc (wpisane w efekt oddziaływania mediów) możliwości i preferencje określonego odbiorcy. Teksty prasowe, które w ogólnej typologii sytuują się na pograniczu różnych tekstów (od literackich po specjalistyczne – por. m.in. Pstyga 2021b), w wersji przełożonej podlegają znacznym zmianom. Krytyczna lektura medialnych dwutekstów prasowych (tu przyjmując perspektywę czytelnika-badacza) wykazuje bowiem, że ich komunikacyjna równowartościowość nie zawsze zostaje zachowana (Balcerzan; Lewicki; Pstyga 2021a, 2021b), m.in. ze względu na dokonywane skróty, kompresję tekstu, częste zabiegi adaptacyjne, które łączą się ze zmianą funkcji tekstu przełożonego i bezpośrednio wpływają na jego recepcję. Kondensacji treści tekstu wyjściowego z re-

guły towarzyszą nadawane tytuły i śródtytuły, dodawane bądź zmieniane lidy oraz zmiany na poziomie graficznym. Ocena dwutekstów niejednokrotnie przysparza więc badaczom trudności (Pstyga 2022) z powodu rozbieżności samych komunikatów, w każdej z przestrzeni komunikacyjnych funkcjonujących w określonych uwarunkowaniach kontekstowych. Ponadto, jak podkreśla Roman Lewicki, „przekład nigdy nie odwzorowuje oryginału kompletnie. Byłoby to zresztą niezgodne z przeadresowaniem przekładu, bo kierując go do innego adresata niż oryginał, dobieramy środki językowe, uwzględniając przesłanki rozumienia i wszelkie inne charakterystyki projektowanego bądź realnego adresata” (Lewicki 304), poza tym „od przekładu oczekujemy skuteczności komunikacyjnej w sytuacji, w której przyjdzie mu – bez kontaktu z oryginałem – funkcjonować” (Lewicki 304; zob. też s. 302–303). Można powiedzieć, że przekład zyskuje względem funkcji oryginału autonomię, co uzasadnia przynajmniej część decyzji tłumacza. Oceniając tekst przekładu, należy odwołać się do aspektu adekwatności i całościowej jego oceny. Oceny te winny być dokonywane w ramach krytyki przekładu. Ponieważ nie ma jej w odniesieniu do ulotnych tekstów prasowych, ponieważ funkcję krytyka pełni więc czytelnik, opiniując jednak tekst bez odniesienia do oryginału, poprzestając na subiektywnych odczuciach, własnych preferencjach i oczekiwaniach, a bez zestawienia z oryginałem nie ma on świadomości wprowadzanych zmian czy modyfikacji.

### **Media rosyjskojęzyczne i ich polskie tłumaczenia w dwutygodniku „Forum” po lutym 2022 roku**

Teksty medialne są ciekawe ze względu na językowe ukształtowanie informacji oraz wielokodowość<sup>4</sup> komunikatów, jednakże odtworzenie potencjału semantycznego oryginału w tekście przekładu, co dotyczy również strony graficznej, wymaga od tłumacza i zespołu redakcyjnego za każdym razem indywidualnego podejścia. Jeśli informowanie, ukierunkowywanie uwagi, definiowanie rzeczywistości, kształtowanie postaw społecznych i opinii łączy się w przekładzie z wpływem na emocje odbiorców i przyjemnością lektury, to tym bardziej należałoby wskazać, co zmieniło się w tym zakresie w ramach relacji rosyjsko-polskich po lutym 2022 roku. Tadeusz Sławek uznaje, że

Akt tłumaczenia jest aktem szacunku dla tego, co inne, a z czym chciałoby się spotkać na wspólnym terytorium. Dlatego wspólnota Europy jest wspólnotą tłumaczenia. A to oznacza

---

<sup>4</sup> Mówiąc o komunikacie przełożonym, interesuje nas przede wszystkim warstwa słowna; w globalnej ocenie należy jednak wziąć pod uwagę dopełniającą przekaz wartość innych kodów, współtworzących komunikat.

nie tylko tłumaczenie z języka na język, ale przede wszystkim tłumaczenie jako niestrudzone objaśnianie swojego sposobu widzenia swojego świata tak, aby był on dla innych zrozumiały, oraz nieustawianie w wysiłku rozumienia tego, co tłumaczy nam ktoś, kto nie tylko posługuje się inną mową, lecz ma również odmienny pogląd na świat (Sławek 12–13).

Uważam, że do roku 2022 w tę formułę (wprawdzie w wypowiedzi Sławka dotyczącą tekstów literackich) wpisywała się praca tłumaczy oraz redakcji nad przekładem tekstów medialnych z obszaru rosyjskojęzycznego, mimo wielu sytuacji kontrowersyjnych i trudnych relacji polsko-rosyjskich. Jednak czy po lutym 2022 roku w odniesieniu do medialnych tekstów rosyjskojęzycznych nadal można mówić w kontekście przekładu o szacunku do tego, co inne, i – co wydaje się ważniejsze – czy świat czytający (Sławek) akceptuje ten przekaz? Czy czytelnik w tej specyficznej wielogłosowości i przenikaniu się różnych wizji świata znajdzie możliwość zrozumienia tego, co z jego perspektywy jest obce, nie inne, odmienne, lecz fałszywe, co nie mieści się w kręgu uznawanych przez niego wartości, czy wybierze teksty tłumaczone z języka rosyjskiego i mediów rosyjskojęzycznych oraz – sporadycznie – rosyjskich (rozgraniczając więc sytuację mediów takich jak *novayagazeta.eu* czy *takiedela.ru*)? Co do realnych wyborów czytelników nie mogę się wypowiedzieć, natomiast analiza zawartości i źródeł oferowanych polskiemu odbiorcy materiałów przynosi ciekawe spostrzeżenia.

Przed wszystkim dział rosyjskojęzyczny w dwutygodniku „Forum” po 24 lutego 2022 roku jest nadal obecny. Teksty przełożone z języka rosyjskiego w latach 2022–2023 są w każdym numerze i według moich obliczeń utrzymują się w dotychczasowych proporcjach (ok. 60–70 w ciągu roku). Zmieniły się, jak zaznaczyłam we wstępie, źródła i tematyka przekładanych tekstów. W roku 2022 (szczegółowej analizie został poddany materiał z numerów 5–14) jest już przewaga tekstów z portali *meduza.io*, *novayagazeta.eu*, *Radio Svoboda*, ale są jeszcze teksty z „Vokrug Sveta” oraz portalu *lenta.ru*, znikają natomiast źródła o charakterze prokremlowskim i odnotowuję jedynie pojedyncze artykuły z dziennika „Новая газета” (*ng.ru*) czy portalu „Взгляд” (*vz.ru*). Przekłady – w związku z tematycznym oraz gatunkowym zróżnicowaniem – zamieszczone zostały przede wszystkim w działach (podaję w kolejności malejącej): Wydarzenia, Reportaż, O tym mówi świat, Historia, Obyczaje, Ludzie, Rozmowa, Profile i Echa polskie. W tym ostatnim znalazły się dwa teksty: jeden (z prokremlowskiego portalu *vz.ru*) o możliwej aneksji ziem ukraińskich przez Polskę jako sensacyjne doniesienia Siergieja Naryszkina, drugi zaś z dziennika „Новая газета” (*novayagazeta.eu*) o ukraińskich uchodźcach w Polsce. Ogólnie większa część opublikowanych na łamach „Forum” artykułów dotyczy wojny bądź kwestii wpisanych w kontekst wojny (obejmują one m.in. relacje międzynarodowe Rosji, postawy Rosjan, wymuszone akty poparcia władzy, rosyjską cenzurę wojenną, działalność obozów filtracyjnych, sytuację w Buczy, groźby użycia broni jądrowej), inną problematykę przedstawiają natomiast repor-

taże (głównym źródłem jest „Vokrug Sveta”), np. życie w tajdze czy w Nepalu, problemy z uprawą kawy, problemy społeczne w Afganistanie, historia Skandynawii. Z kolei próba oceny zawartości publikowanych w „Forum” materiałów ze źródeł rosyjskojęzycznych w roku 2023 (numery 1–6 i 19) pozwala wskazać na Radio Svoboda, meduza.io, novayagazeta.eu jako źródła tłumaczonych tekstów, a także – w znacznie mniejszej liczbie – rosyjskie portale times.ru, takiedela.ru oraz prokremłowski vz.ru, z którego pochodzi artykuł rozwijający doniesienia na temat aneksji Ukrainy przez Polskę (omawiany w dalszej części artykułu). W materiałach tych tłumaczenia z mediów rosyjskojęzycznych są umieszczone (odpowiednio do gatunku i tematyki wypowiedzi) w działach: Reportaż, Echa polskie, O tym mówi świat, Prognozy, Ludzie. Relacje o Polsce dotyczą ponownie aneksji Ukrainy przez Polskę, prawa do aborcji, postawy patriarchy Sawy wobec wojny oraz zamknięcia granic z Białorusią. Podobnie jak w roku poprzednim największa liczba artykułów dotyczy różnych kontekstów związanych z trwającą wciąż wojną (np. modłów Czechenów o zwycięstwo żołnierzy rosyjskich, stosunku Cerkwi do wojny, ludzi z kręgu Putina, życia w Bałtijsku czy Rosjan, którzy wyjechali do krajów Ameryki Łacińskiej), a także prognoz dla Rosji. Nieliczne są artykuły niezwiązane z wojną (m.in. o domach dziecka w Rosji, pomocy dla zwierząt, turystyki w Gruzji). W materiałach z lat 2022–2023 ważne miejsce zajmują przekłady wypowiedzi znanych przedstawicieli kultury (m.in. Wiktora Jerofiejewa, Michaiła Głuchowskiego, Igora Ponocznego), przeciwników wojny w Ukrainie, którzy przedstawiają dylematy społeczeństwa rosyjskiego i problem odpowiedzialności – zarówno społeczeństwa, jak i władzy.

### Studium przypadku: „Erynie”

Ponieważ ramy artykułu są ograniczone, odniosę się zatem do dwóch tekstów pochodzących z prokremłowskiego portalu Взгляд.ру (vz.ru), które na łamach „Forum” zostały opublikowane po rosyjskiej agresji na Ukrainę – ze względu na kontrowersyjny charakter włączenia Polski do grona wrogów walczącej Ukrainy oraz propagandowy wymiar oryginałów i dezinformację w ramach wspomnianej nowej hybrydowości wojny. Rosja od dawna mówi o zamiarze anektowania Kresów Wschodnich przez Polskę – ta informacja pojawiła się m.in. w doniesieniach Siergieja Naryszkina, Władimira Putina, a w sierpniu 2023 roku także Siergieja Szojgu (w tym czasie do Moskwy dołączył też Mińsk). Władimir Putin dodatkowo zaś w swoim stylu „przypomniał” o ziemiach, które Polska otrzymała po II wojnie światowej. Ogólnie oznacza to antypolskie nastroje i dyskusje o granicach u wschodnich sąsiadów. Ta problematyka niejako w sposób naturalny pojawiła się również w ramach przedruków z mediów rosyjskich na łamach dwu-

tygodnika „Forum”: pretensje Polski do ziem ukraińskich jako rewelacje szefa wywiadu zagranicznego Naryszkina zostały przedstawione w numerze 10 czasopisma (6–19.05.2022, s. 14–15; na podstawie rbc.ru; vz.ru) w rubryce Echa polskie w artykule zatytułowanym *Kolejka do rozbioru* z wymownym, bo wskazującym na rosyjski punkt widzenia, lidem: *Polska chce odzyskać kontrolę nad zachodnimi obwodami Ukrainy utraconymi po II wojnie światowej – sugerują rosyjscy politycy*. Kolejny tekst dotyczący tej problematyki pojawił się na przełomie roku 2023 i 2024 (nr 1, 1–12.01.2023, s. 3, 18) z anonsującym tytułem ujętym w spisie treści w sposób bardziej sugestywny: *Rozbiór Ukrainy? Czym straszą Rosjanie*, prawdopodobnie w związku z tytułem oryginału rosyjskiego *Польская пропаганда перешла к аннексии Западной Украины* rosyjskiego politologa Olega Chawicza, natomiast w wersji tłumaczonej wypowiedź ta została zatytułowana „*Erynie*” *szarpią Lwów* i zaopatrzona lidem nawiązującym do rosyjskiego tytułu *Rosyjska propaganda przekonuje, że polskie apetyty na Kresy stale rosną i widać to nawet w telewizyjnych serialach*.

Obszerne fragmenty tego dwutekstu przytaczam poniżej i poddaję ocenie. Należy dodać, że w polskojęzycznej wersji zostały pominięte ideologiczne interpretacje oraz znany cytat z Lenina, rewelacje o tworzeniu unii polsko-ukraińskiej i podwójnej wersji wydarzeń na użytek społeczeństwa ukraińskiego, fragment o chęci dokonania aneksji co najmniej na miarę „triumfu” Rosji w roku 2014, nie ma też szerszego fragmentu dotyczącego fabuły filmu oraz miast, w których kręcone były poszczególne sceny. Natomiast fragment, który przywołuję, został skrócony o rewelacje Chawicza dotyczące petycji skierowanej do prezydenta w sprawie referendum o przyłączeniu Kresów do Polski, w które rosyjski analityk sam nie wierzy, oraz obszerny fragment o antypolskich nastrojach w Ukrainie.

### **Польская пропаганда перешла к аннексии Западной Украины**

Олег Хавич

Политический аналитик

20 декабря 2022, 18:45

На заседании Совета по правам человека 7 декабря президент РФ Владимир Путин заявил, что в Польше мечтают вернуть так называемые свои „исторические территории”, которые Украина получила в результате решения Иосифа Сталина после Второй мировой войны.

„Из Польши, как известно, забрали эти территории, отдали Советской Украине. Ну, конечно, националистические элементы в Польше спят и видят, как их вернуть. И к этому будут стремиться, что бы кто ни говорил. К этому и будут вести дело, я в этом несколько не сомневаюсь”, – сказал российский лидер. Таким образом, слова директора Службы внешней разведки России Сергея Нарышкина о том, что руководство Польши намерено провести референдумы на Западной Украине для обоснования своих притязаний на украинские земли, получили подтверждение на самом высоком уровне. [...]

С моей точки зрения, даже военная составляющая процесса возврата Западной Украины в состав Польши будет не самой главной. Конечно, тысячи украинских солдат

и офицеров, которых уже подготовили и продолжают готовить на территории Польши, если и не помогут польским военным в случае их появления в Галичине и Волини, то уж точно в поляков стрелять не будут. Да и две новые польские дивизии, формирование которых завершается на границе с Украиной, тоже сыграют свою роль. [...]

Во-первых, в Варшаве, несмотря на громкие заявления, не верят в возможность Киева не только взять под контроль территорию Украины по состоянию на 24 февраля 2022 года, но и в способность удерживать ныне контролируемую территорию. Во-вторых, даже если это удастся, эти регионы будут требовать огромных средств для восстановления, которых у Польши нет. А способный их выделить Запад вряд ли отдаст большие деньги под контроль даже варшавских чиновников, не говоря о киевских.

И тогда в Варшаве обратились к своеобразному „плану Б” – непосредственному включению в состав Польши той части нынешней Украины, которая уже когда-то была в составе Речи Посполитой. Потому польская пропаганда на Западной Украине ныне ориентирована не столько на чиновников, которые, с одной стороны, с радостью станут госслужащими страны ЕС, а с другой – всегда могут продать, сколько на обычных жителей Галичины и Волини, мозги которых промывают от десятилетий антипольской пропагандой. При этом поляки, у которых декоммунизация началась еще в конце 1980-х, действуют вполне по заветам Ленина, сказавшего в свое время, что „из всех искусств для нас важнейшим является кино”. На днях в Польше завершился показ первого сезона сериала „Эринии”, действие которого происходит во Львове накануне Второй мировой войны. Его суть – возвращение в общественное сознание идеологии „Львов – польский город”.

Сериал „Эринии”, снятый польским государственным телеканалом TVP – это экранизация одноименного романа Марека Краевского (кстати, изданного на украинском языке во Львове еще в 2010 году). Формально главным героем является комиссар полиции, расследующий убийство еврейского мальчика. Однако де-факто главную роль в фильме играет Львов – второй по значимости после Варшавы город в межвоенной Польше. В сериале показана „сюрреалистичная атмосфера межвоенного Львова, где бок о бок живут головорезы, проститутки, наркоманы, извращенцы, аристократы, неграмотные крестьяне, цирковые уроды, украинцы, евреи и поляки”, сказано на сайте TVP. А сама эпопея начинается с совершенно четкого и однозначного посыла: „Львов – город, олицетворяющий каждую польскую душу, изрезанную шрамами войны и страданий”. По моей информации, эта фраза была добавлена буквально в последний момент, летом 2022 года – хотя сам сериал начали снимать еще два года назад (Web. 20.07.2023. <https://vz.ru/opinions/2022/12/20/1190948.html>).

## **Echa polskie (rozbiór Ukrainy?)**

### **„Erynie” szarpią Lwów**

Rosyjska propaganda przekonuje, że polskie apetyty na Kresy stale rosną i widać to nawet w telewizyjnych serialach.

Polska marzy o przywróceniu swoich „historycznych terytoriów”, które Ukraina otrzymała po II wojnie światowej na życzenie Józefa Stalina. Nie mam wątpliwości, że będzie do tego dążyć – oświadczył Władimir Putin. Szef wywiadu zagranicznego Siergiej Naryszkin kilkakrotnie wspominał, że polskie władze zamierzają przeprowadzić na Ukrainie Zachodniej referenda mające być podstawą „odzyskania ziem”.

### Plan B, czyli aneksja

[...] Kolejne rewelacje Chawicz przedstawia jako pewnik zaczerpnięty z własnych źródeł informacji: choć Warszawa popiera Ukrainę, to jednak nie wierzy, że Kijów jest w stanie przywrócić jurysdykcję nad terytorium sprzed 24 lutego. I jeśli nawet to się ukraińskim władzom uda, to regiony będą potrzebować niemałych środków na odbudowę, których Polska nie ma. A Zachód nie przekaże ich w ręce warszawskich, a tym bardziej kijowskich urzędników. Warszawa ma na taką okoliczność „plan B” – włączenie do Rzeczypospolitej Polskiej tych terytoriów Ukrainy, które w przeszłości należały do państwa polskiego.

### Od serialu do realu

Zdaniem rosyjskiego autora Polska skupia się obecnie na praniu mózgow mieszkańców Galicji i Wołynia i przypominaniu im, że mieszkają na polskich ziemiach. Temu ma służyć, zdaniem Chawicza, produkcja seriali takich jak „Erynie”. Akcja toczy się w przedwojennym Lwowie. „Formalnie głównym bohaterem serialu jest komisarz policji prowadzący śledztwo w sprawie śmierci żydowskiego chłopca. Jednak de facto główną rolę gra Lwów, drugie po Warszawie najważniejsze miasto w przedwojennej Polsce” – zauważa analityk. I dodaje, że sama epopeja zaczyna się od jednoznacznego przesłania: „Lwów to miasto ucieleśniające każdą polską duszę, poprzecinaną bliznami wojny i cierpieniem” („Forum” nr 1, 1–12.01.2023, s. 18 – na podstawie vz.ru).

Polskie tłumaczenie (na podstawie tekstu rosyjskiego) wyraźnie zaznacza rosyjski punkt widzenia nastawiony na wyeksponowanie konfliktu Polski z Ukrainą i przedstawienie nieprawdziwych celów RP, zmierzających do aneksji Ukrainy, podsycane wieloma zaszłościami.

Nadany tytuł, podobnie jak dodane śródtytuły z inną segmentacją tekstu oraz oprawą graficzną (zgodnie z konwencją wypracowaną przez redakcję i wydawcę czasopisma) i dodanym zdjęciem – kadrem z filmu „Erynie”, prowadzą czytelnika do Lwowa, gdzie rozgrywa się akcja filmu (zdjęcie to zastępuje zaprezentowaną w oryginale fotografię przedstawiającą fragment przestrzeni miejskiej Lwowa z polskim akcentem, jaki stanowi pomnik Adama Mickiewicza, równie dobrze komponującą się z treścią oryginału). Sam tytuł w wersji polskojęzycznej z perspektywy odbiorcy polskiego wydaje się bardziej przyciągający, wprowadza bowiem w obszar wartości kulturowych – Lwów i tytuł serialu polskiego, przy czym wprowadza niejednoznaczność interpretacji oraz swoistą grę z tekstem i czytelnikiem, ponieważ Erynie są boginiami zemsty i wyrzutów sumienia, odpowiednie jest zatem użycie w tytule czasownika *szarpiać*. Ta zmiana na poziomie tzw. silnych pozycji tekstowych w sposób wyraźny wskazuje polskiemu czytelnikowi – oprócz źródła, nazwiska autora, tytułu działu – na inny wymiar przedstawianych relacji rosyjsko-polskich, na pewno inną ocenę zdarzeń w relacjach polsko-ukraińskich, zwłaszcza w kontekście toczącej się wojny w Ukrainie, a więc inny pogląd na świat, w tym sprawy polskie.

Wskazany przykład dwutekstu – jako reprezentujący stanowiące podstawę tych rozważań teksty prasowe – skłania do pytań, czy w ramach zapośredniczenia

kontaktów z rzeczywistością w warunkach po 24 lutego 2022 roku przynoszą one bądź umożliwiają uwspólnienie oglądu tekstowej rzeczywistości medialnej (por. McQuail 96; Mrozowski 492) oraz o granice negocjowania sensów i tolerancji samego tłumacza. Przywołana para tekstów dowodzi, że szczególnie w odniesieniu do prasowych tekstów medialnych, konteksty międzyjęzykowe i międzykulturowe (zob. Pstyga 2021b) wymagają zmiany perspektyw i systemów odniesień oraz wyekspozowania możliwych rozbieżności w przedstawianej wizji świata (Czachur; Nowak, Tokarski) z właściwym każdej z nich systemem wartości. To im podporządkowane są – ważne z punktu widzenia zabiegów interpretacyjnych odbiorcy i jego kompetencji – modyfikacje tekstowe (Pstyga 2013, 2021b), co w aktualnej sytuacji oznacza wręcz wzmocnienie kategorii obcości dzięki operatorom metatekstowym wskazującym na przedstawiany czy przywoływany punkt widzenia. Formuły metatekstowe (por. *Kolejne rewelacje Chawicz przedstawia jako pewnik zaczerpnięty z własnych źródeł...; – pisze na prokremlowskim portalu Wzгляд.ru politolog Oleg Chawicz; Chawicz twierdzi, że...; ...zdaniem Chawicza...; Zdaniem rosyjskiego autora; Rosyjski politolog przypomina, że...*) wraz ze stosowanym częściej cudzysłowem w przełożonym tekście oraz nadanym tytułem (z pewnością przyciągającym uwagę czytelnika) i właściwie, tzn. zgodnie z prawdą, ujętą informacją w dodanym lidzie (*Rosyjska propaganda przekonuje, że polskie apetyty na Kresy stale rosną i widać to nawet w telewizyjnych serialach – w oryginale w tytule jest Польская пропаганда перешла к аннексии Западной Украины*) podkreślają odrębny – polski punkt widzenia, chęć wiernego przedstawienia opinii rosyjskiego analityka, który eksponuje oficjalną, zgodną z linią rządu rosyjskiego i z pewnością części rosyjskiego społeczeństwa ocenę relacji polsko-ukraińskich, a które wobec pojawiających się w mediach polskich doniesień z Rosji warto właściwie naświetlać (nawet bez dodanej ich eksplicytnej oceny) polskiemu odbiorcy. Nawiązanie do serialu *Erynie* (którego akcja rozgrywa się w przedwojennym wielokulturowym Lwowie, a więc mieście mieszczącym się wówczas w granicach państwa polskiego) Oleg Chawicz wplata w antypolską narrację, przywołując przy tym ironicznie słowa Lenina na temat roli kina, stara się budować przekonanie o funkcjonowaniu ideologemu „Lwów jest miastem polskim” – druga część rosyjskiego artykułu jest bowiem z nim i potencjalnymi kolejnymi filmami związana – i dodatkowo stara się podsycać przekonanie o tęsknocie Polaków do utraconych ziem. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wyimek: *Celem takich produkcji jest odrodzenie w świadomości Polaków hasła „Lwów to polskie miasto”*, który zastępuje nieprzełożony fragment oryginału. W ten sposób rewelacje propagandy rosyjskiej stają się tłem dla rosyjskich interpretacji współczesnych wytworów kultury polskiej, w tym seriali telewizyjnych.

Jakie są więc granice negocjowania sensów i tolerancji tłumacza wyznaczane przez jego bycie czy obecność poza granicami przekładu? W powyższym przykła-

dzie wytyczone bardzo profesjonalnie, ponieważ perspektywa przekazu medialnego wpływa na sposób rozumienia informacji przez odbiorcę. Dodam, że szczególnie leksykalnych aspektów tłumaczenia jako potencjalnie możliwych rozwiązań uznaję za właściwe.

### **Perspektywy dla rusycystyki vs. kondycja współczesnej rusycystyki – próba podsumowania**

Czy interpretacja i analiza zawartości przedruków z mediów rosyjskojęzycznych – wraz z oceną rozwiązań tłumaczeniowych – może stanowić próbę odpowiedzi na pytanie o wojnę i pokój zarówno z perspektywy przekładowej, jak i kondycji i przyszłości rusycystyki, w tym specjalności tłumaczeniowych? Sięgając pamięcią do lat 90. XX wieku i czasów realizacji projektu Stanisława Gajdy, w szczególności rozpoczynającej go konferencji *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w Europie* (Gajda), myślę m.in. o wypowiedziach profesorów Wojciecha Chlebdy o metajęzykowej refleksji Rosjan, Maksima Krongauza o dyglosji czy Grigorija Krejdlina o swoistej grze z rzeczywistością. Przyglądałam się wówczas wyrazom kluczowym epoki pierestrojki i postpierestrojki ('suwerenność', 'niepodległość' i zmianom aksjologicznym wyrazów 'nacjonalizm', 'patriotyzm', 'internacjonalizm'), z nadzieją wczytując się w opracowania Zygmunta Baumana, Ernesta Gellnera, Krzysztofa Pomiana, wierząc, że „różnice między językami okażą się różnicami powierzchownymi, fonetycznymi, a nie znaczeniowymi” (Gellner 143), bo nacjonalizm nie będzie już „groźny, nie będzie problemem wszechobecnym i permanentnym”. A jednak potwierdza się, że „ideologia nacjonalizmu jest chora na fałszywą świadomość” (Gellner 150). Jeszcze dalej idzie w swych obserwacjach współczesnego świata Madeleine Albright w monografii *Faszyzm. Ostrzeżenie*, ostrzegając przed ideologią faszystowską, która – mimo pozytywnych przemian demokratycznych – wciąż stanowi zagrożenie dla pokoju. Jest bowiem nie tylko ideologią, ale także „narzędziem przejęcia i utrzymania władzy” (Albright 22).

Aczkolwiek w dyskursie medialnym pojawiają się wypowiedzi w sposób szczególny skłaniające do podejmowania problematyki wojny i pokoju, to filologia (i przyszłość filologii) nie powinna być rozpatrywana w kontekście „czy wojna to pokój”, lecz kondycji rusycystyki europejskiej. Badania, zarówno diachroniczne, jak i synchroniczne, zwłaszcza w zakresie procesów rozwojowych oraz tendencji rozwoju języków w określonym przedziale czasowym, ważne są z punktu widzenia systemu i jego wielopłaszczyznowych interpretacji. Stawiane przez organizatorów pytanie implikuje konieczność szerszego spojrzenia i pogłębienia interpretacji faktów językowych z odniesieniem do tekstów i dyskursów

jako tych kategorii badawczych, które – w ujęciu interdyscyplinarnym, włączając szeroko rozumiane konteksty aktu komunikacji, jak w przypadku przedstawianego wyżej dwutekstu – mogą przynieść odpowiedź.

Odnosząc się zaś do przekładu, który jak wskazałam we wstępie, bywa ujmowany w kategoriach wojny (światów, kultur, języków) od zawsze, to problemy tłumaczeniowe pozostają raczej tradycyjne. *Novum* stanowić może podejście redakcji czy tłumaczy, widocznie poprzez wzmocnienie kategorii punktu widzenia, częstsze stosowanie formuł metatekstowych i cudzysłowu. Ważny jest również sam dobór źródeł. Pojawiają się ponadto dodatkowe problemy etyczne. Jak pokazywać wojnę, jak o niej mówić, jak pokazywać ludzkie cierpienie? Nie można o nich nie mówić, milczeć. W związku z tym, odwołując się już do własnego materiału badawczego, wskazałabym na otwarty problem dyskursu medialnego i ważne kwestie badawcze, do których należą perswazja, manipulacja i propaganda, rusofobia, ale także estetyka przekazu medialnego.

## References

- Albright, Madeleine. *Faszyzm. Ostrzeżenie*. Przeł. Katarzyna Mironowicz. Warszawa, Poltext Sp. z o.o., 2018.
- Balcerzan, Edward. *Tłumaczenie jako „wojna światów”*. W: *kręgu translatologii i komparatystyki*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010.
- Czachur, Waldemar. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT, 2020.
- Földes, Csaba. „Czarna skrzynka «Międzykulturowość». O niewiadomej wiadomej (nie tylko) dla niemieckiego języka jako języka obcego / języka drugiego”. *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia*. Red. Waldemar Czachur. Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2017, s. 129–161.
- Gajda, Stanisław, red. *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w Europie*. Opole, WSP Instytut Filologii Polskiej, 1993.
- Gellner, Ernest. *Narody i nacjonalizm*. Przeł. Teresa Hołówka. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Krzywdzińska, Agata. „Regulacje prawne i kapitał zagraniczny w rosyjskich mediach”. *Media Business Culture*, t. 1: *Informacje, interpretacje, translacje*. Red. Małgorzata Łosiewicz, Anna Ryłko-Kurpiewska. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2023, s. 31–50.
- Kuczyńska-Zonik, Aleksandra. „Strategia bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej”. *Bezpieczeństwo państwa w cyberprzestrzeni*. Red. Justyna Trubalska, Łukasz Wojciechowski. Lublin, WSEI, 2017, s. 97–105.
- Lewicki, Roman. *Zagadnienia lingwistyki przekładu*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- McQuail, Denis. *Teoria komunikowania masowego*. Przeł. Marta Bucholc, Alina Szulżycka. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2007.
- Mrozowski, Maciej. *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.

- Nowak, Paweł, Ryszard Tokarski. „Medialna wizja świata a kreatywność językowa”. *Kreowanie światów w języku mediów*. Red. Paweł Nowak, Ryszard Tokarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007, s. 9–35.
- Piekot, Tomasz. *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Kraków, Universitas, 2006.
- Pomian, Krzysztof. *Europa i jej narody*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992.
- Pstyga, Alicja. „Multimodalność przekazu medialnego a przekład”. *Przegląd Rusycystyczny*, 2, 2021a, s. 39–54.
- Pstyga, Alicja. „O przekładzie tekstów medialnych (prasowych) – krytycznie”. *Przekładaniec*, 44, 2022, s. 129–153.
- Pstyga, Alicja. *Przekład w komunikowaniu medialnym – perspektywa aksjologiczna*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021b.
- Pstyga, Alicja. *Przekład w komunikowaniu medialnym. Wybrane zagadnienia na podstawie polskich przekładów rosyjskich tekstów prasowych*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013.
- Rajewska, Ewa. „Krytyka przekładu i okolice”. *Przekładaniec*, 42, 2021, s. 7–13.
- Savranska, Kateryna. *Problematyka wojny informacyjnej w relacjach Rosji z wybranymi państwami europejskimi*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021. Web. 01.08.2023. [https://mediastery.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2021/09/Savranska-Kateryna\\_Problematyka-walki-informacyjnej-w-relacjach-Rosji-z-wybranymi-pa%C5%84stwami-europejskimi.pdf](https://mediastery.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2021/09/Savranska-Kateryna_Problematyka-walki-informacyjnej-w-relacjach-Rosji-z-wybranymi-pa%C5%84stwami-europejskimi.pdf).
- Sławek, Tadeusz. *Na okrężnych drogach. Tłumaczenie literackie i jego światy*. Kraków–Gdańsk, Karakter, 2021.